

Kulesza, Ryszard

„Nikt w państwie nie może pozostawać poza kontrolą”. Z problematyki korupcji w Atenach w V–IV wieku p.n.e.

Przegląd Historyczny 98/1, 1-9

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

RYSZARD KULESZA

Uniwersytet Warszawski

Instytut Historyczny

„Nikt w państwie nie może pozostawać poza kontrolą”. Z problematyki korupcji w Atenach w V–IV wieku p.n.e.

Grecy nie posługiwali się pojęciem korupcji, ale samo zjawisko było im dobrze znane¹. Na własnym podwórku Ateńczycy dokładali wszelkich starań, aby uchronić się przed nieuczciwością tych, którym powierzyli zawiadywanie jakąś częścią spraw wspólnych.

Ateńskie prawo określało, z upływem czasu coraz bardziej precyzyjnie, normy obowiązujące osoby sprawujące funkcje publiczne². Objęcie stanowiska poprzedzało w Atenach złożenie przysięgi. Archonci po przejściu dokimazji (badania formalnych uprawnień do sprawowania urzędu) przysięgali, że „urząd swój pełnić będą sprawiedliwie (δικαίως) i zgodnie z prawami (κατὰ τοὺς νόμους) i że darów w związku ze swym urzędem przyjmować nie będą (δῶρα μὴ λήψεσθαι τῆς ἀρχῆς ἔνεκα), jeśliby zaś coś przyjęli, posąg ze złota ufundują (κἂν τι λάβωσιν ἀνδριαντα ἀνθαυήσειν χρυσοῦν)” (*Ath. Pol.* 55, 5 cf. Plato, *Phaedr.* 235D; Plut. *Sol.* 25). Najprawdopodobniej zobowiązanie do nieprzyjmowania darów (*dora*) znajdowało się również w przysiędze składanej przez strategów (Dein. III, 2). Sędziowie obiecywali w swojej przysiędze (Dem. XXIV, 149–151), że „nie przyjmą darów (δῶρα) w związku z pełnieniem funkcji sędziego (τῆς ἡλιάσεως ἔνεκα) ani osobiście, ani za pośrednictwem innej osoby” (Dem. XXIV, 150). Wysoce prawdopodobne, że zbliżonej treści zobowiązania składał ogół ateńskich *archai*.

¹ Zainteresowanie korupcją w starożytności otwiera praca *Korruption im Altertum*, wyd. W. Schuller, München–Wien 1982. W późniejszym okresie o korupcji w Atenach pisali — F. D. Harvey, *Dona ferentes: Some Aspects of Bribery in Greek Politics*, [w:] *Crux. Essays presented to G. E. M. de Sainte Croix on his 75th birthday*, red. P. Cartledge, F. D. Harvey, Exeter 1985, s. 76–113; R. Kulesza, *Zjawisko korupcji w Atenach V–IV wieku p.n.e.*, Warszawa 1994; idem, *Die Bestechung im politischen Leben Athens im 5. und 4. Jh. v. Chr.*, XENIA. Konstanzer Althistorische Vorträge und Forschungen, Konstanz 1995. Ostatnio ukazała się publikacja C. Taylor zatytułowana *Bribery in Athenian Politics (Part I: Accusations, Allegations, and Slander, „Greece&Rome” t. XLVIII, z. 1, 2001, s. 53–65; Part II: Ancient Reaction and Perceptions, „Greece&Rome” t. XLVIII, z. 2, 2001, s. 154–172)*, która nic jednak nowego nie wnosi do dotychczasowych ustaleń.

² D. M. MacDowell, *Athenian Laws about Bribery*, „Revue Internationale des Droits de l’Antiquité” t. XXX, 1983, s. 57–78; R. Kulesza, *Przekupstwo i sprzeniewierzenie w systemie prawa i procedurze sądowej Aten V i IV wieku p.n.e.*, PH t. LXXVII, 1986, z. 1, s. 1–23.

Z rozmaitych powodów skłonni jesteśmy sceptycznie traktować przysięgi. Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że coroczne składanie podobnych przysięg przez setki urzędników oraz tysiące sędziów, wraz z innymi elementami, o których dalej, tworzyło pewną atmosferę, która nie pozostawiała wątpliwości, co do tego, czego społeczeństwo oczekuje od swych funkcjonariuszy.

Nakaz postępowania zgodnego z powyższą normą odnosił się zresztą również do obywateli, którzy żadnych oficjalnych funkcji nie sprawowali. Posiedzenia ekklezji i Rady Pięciuset rozpoczynało odczytanie przez herolda klątwy potępiającej każdego, kto przyjąłby łapówkę za mowy wygłaszane przed ludem (... εἴ τις δῶρα λαμβάνων μετὰ ταῦτα λέγει καὶ γιγνώσκει περὶ τῶν πραγμάτων, ἐξώλη τοῦτον εἶναι) (Dein. II, 6).

Ateńczycy nie poprzestawali na ogólnych zobowiązaniach do uczciwego działania. Pociągnięcie do odpowiedzialności skorumpowanego urzędnika umożliwiała procedura eisangelii (procesu politycznego prowadzonego na podstawie donosu) zarezerwowana dla przestępstw z punktu widzenia państwa najcięższych³. Jeden z punktów *nomos eisangeltikos* przewidywał możliwość wytoczenia procesu politykowi, który przyjmował łapówki i w związku z tym źle doradzał Ateńczykom (ἢ ῥήτωρ ὢν μὴ λέγη τὰ ἄριστα τῷ δήμῳ τῷ Ἀθηναίων χρήματα λαμβάνων καὶ δωρεὰς παρὰ τῶν τάναντία πραττόντων τῷ δήμῳ) (Hyp. V, 8; Poll. VIII, 52; Lex. Rhet. s. v. *eisangelia*).

Wprowadzona w połowie IV wieku procedura *apophasis*⁴ również przewidywała możliwość składania skarg o przyjęcie łapówek (Dein. I, *passim*; II, 1, 3–4, 15–17 i in.; III, 2–3, 6–7 i in.). Jeśli w posiadaniu jakiejś osoby znalazły się dobra, które były własnością państwa, każdy obywatel mógł wnieść skargę (tzw. *apographe*) do Kolegium Jedenastu (*Ath. Pol.* 52). Z pewnością procedurę stosowano w sytuacjach, w których państwo zostało narażone na straty finansowe, ale być może i wówczas, gdy urzędnik przyjął łapówkę (*Lys.* XX, 16, 20; *Suda* s. v. *apographein*).

Problem odpowiedzialności „polityków”, zarówno sprawujących, jak i niesprawujących w danym momencie funkcje publiczne, znajdował się w centrum zainteresowania społeczności obywatelskiej. Najbardziej do dziś znaną procedurą umożliwiającą usunięcie z życia publicznego tych, których społeczeństwo uznawało za szkodliwych, był ostracyzm⁵. Celem pierwotnym, z czasem w praktyce zmodyfikowanym, była eliminacja tych, którzy mogliby dążyć do tyranii. Z czasem ostracyzm zdegenerował się i ostatecznie zanikł, gdy

³ M. H. Hansen, *Eisangelia. The Sovereignty of the People's Court in Athens in the Fourth Century B. C. and the Impeachment of Generals and Politicians*, Odense 1975 [dalej: M. H. Hansen, *Eisangelia*]; P. J. Rhodes, *Eisangelia in Athens*, „Journal of Hellenic Studies” t. IC, 1979, s. 103–114; M. H. Hansen, *Eisangelia in Athens. A Reply*, „Journal of Hellenic Studies” t. C, 1980, s. 89–95.

⁴ M. H. Hansen, *Eisangelia*, s. 39.

⁵ Literatura dotyczącego ateńskiego ostracyzmu — H. B. Mattingly, *Facts and Artifacts: the Researcher and his Tools*, „The University of Leeds Review” t. XIV, 1971, s. 277–297; R. Thomson, *The Origin of Ostracism. A Synthesis*, København Gyldendal 1972; E. Vanderpool, *Ostracism at Athens*, Part I *The Ostraca*, part II *Some Historical Points*, [w:] *Lectures in Memory of Louise Taft Semple*, wyd. C. G. Boulter, D. W. Bradeen, A. Cameron, J. L. Caskey, A. J. Christopherson, G. M. Cohen, P. Topping, University of Cincinnati 1973, s. 217–270; S. Brenne, *Ostraka and the Process of Ostrakophoria*, [w:] *The Archaeology of Athens and Attica under the Democracy. Proceedings of an International Conference celebrating 2500 years since the birth of democracy in Greece, held at the American School of Classical Studies at Athens, December 4–6, 1992*, red. W. D. E. Coulson, O. Palagia, T. L. Shear Jr., H. A. Shapiro, F. J. Frost, Oxbow Monograph t. XXXVII, Oxford 1994, s. 13–24.

politycy zaczęli go wykorzystywać do rozgrywek między sobą⁶. Podobne zagrożenie dotknęło procedurę, która miała chronić społeczność przed podejmowaniem błędnych decyzji pod wpływem kierujących się złą wolą lub źle radzących polityków. *Grappe parano-mon*⁷, bo o niej mowa, była częstokroć nadużywana w walce politycznej.

Nie zmienia to faktu, że problem kontroli urzędników i polityków uznawano za szczególnie istotny. W praktyce Ateńczyków, jak i generalnie Greków, cechował realizm w ocenie natury ludzkiej. Całkowicie obca im była myśl, że człowiek jest z natury dobry, które to wygodne dla polityków założenie, co zaskakujące, przyjmuje w praktyce w odniesieniu do obszaru polityki świat nam współczesny. Ateńczycy zdawali się sądzić, że każdy, o ile będzie miał ku temu okazję, zanurzy ręce w kasie publicznej tak głęboko, jak się tylko da. Z drugiej strony zakładali, że wszystkim należy dać równą szansę (stąd też wyłaniali większość swych urzędników za pomocą losowania), nagrodę zaś uzależnili od zasług. Stale też w związku z tym mieli baczenie na wszystkich tych, którym powierzyli choćby najmniejszą część spraw publicznych.

Na głównym posiedzeniu Zgromadzenia Ludowego w okresie każdej prytanii (czyli raz w miesiącu) zarządzano głosowanie w celu ustalenia, czy zdaniem większości urzędnicy właściwie wykonują swe funkcje (δεῖ τὰς ἀρχὰς ἐπιχειροτονεῖν εἰ δοκοῦσι καλῶς ἄρχειν) (Arist. *Ath. Pol.* 43, 4). Pewne przesłanki pozwalają domniemywać, że *epicheirotonia* (głosowanie przez podniesienie rąk) dotyczyła głównie strategów, co o tyle zrozumiałe, że byli oni najważniejszymi urzędnikami w polis. Wskazywałoby na to dalsze sformułowanie zawarte w „Ustroju politycznym Aten” — „W każdej prytanii odbywa się co do nich (sc. strategów) głosowanie dla stwierdzenia, czy zdaniem ludu dobrze swe czynności spełniają” (ἐπιχειροτονία δ’ αὐτῶν ἐστὶ κατὰ τὴν πρυτανεῖαν ἐκάστην, εἰ δοκοῦσιν καλῶς ἄρχειν) (61, 2).

Jakby nie ufając w swą zbiorową mądrość Ateńczycy przyznali każdemu obywatelowi prawo zgłoszenia na tymże głównym posiedzeniu Zgromadzenia eisangelii przeciwko urzędnikowi, który jego zdaniem źle służył społeczności. Dowolna osoba (wolna lub nie, obywatel lub cudzoziemiec) mogła ponadto skierować do Rady Pięciuset skargę (*eisangelia eis ten boulen*), w związku z popełnieniem przestępstwa, dla którego przewidziano użycie eisangelii. W „Ustroju politycznym Aten” (45, 2) znajduje się też stwierdzenie, że każdy mógł wnieść oskarżenie przeciwko urzędnikom, jeżeli nie stosowali się do obowiązujących praw (τῶν ἀρχῶν μὴ χρήσθαι τοῖς νόμοις).

Niezależnie od tego urzędników poddawano stałej i ściślejszej kontroli. W Atenach V–IV w. obowiązywała zasada, że uczestniczący w rządzeniu państwem podlegają obowiązkowi składania sprawozdań, czy też inaczej, że nikt w państwie nie może pozostawać poza kontrolą (οὐδεὶς ἐστὶν ἀνωπεύθυτος) (Aisch. III, 17). Jej realizację zapewniał system kontroli zwany *euthyna*⁸. W ciągu roku bieżący nadzór nad działalnością finansową urzędników sprawowali logiści prytanii. Na zakończenie rocznej kadencji wszyscy urzędnicy, którzy mieli do czynienia z funduszami publicznymi byli zobowiązani do przedstawienia logistom Rady Pięciuset sprawozdania finansowego (λόγων ἐγγράφειν,

⁶ P. J. Rhodes, *The Ostracism of Hyperbolus*, [w:] *Ritual, Finance, Politics. Athenian Democratic Accounts Presented to David Lewis*, red. R. Osborne, S. Hornblower, Oxford 1994, s. 85–98.

⁷ M. H. Hansen, *The Sovereignty of the People's Court in Athens in the Fourth Century B. C. and the Public Action against Unconstitutional Proposals*, Odense 1974.

⁸ M. Piépart, *Les euthynoi athéniens*, „L'Antiquité Classique” t. XL, 1971, s. 526–573.

ἀποφέρειν): „Jeśli udowodnią komuś sprzeniewierzenie, sędziowie skazują winnego nadużycia i stwierdzona suma musi być zwrócona w dziesięciokrotnej wysokości. Jeżeli dowiodą komuś popełnienie przekupstwa (δώρα λαβόντα) i sędziowie go skazą, oceniają wartość przyjętych darów (δώρων τιμῶσιν), a winny musi tę sumę zapłacić również w dziesięciokrotnej wysokości. Jeśli zaś sąd skaze kogoś za szkodliwe zarządzanie (ἀδικίου τιμῶσιν), oceniają wartość szkody i winny płaci karę w równej jej wysokości, o ile uczyni to przed okresem dziewiątej prytnanii, w przeciwnym razie — w wysokości podwójnej” (Arist. *Ath. Pol.* 54, 2). Oskarżenie mógł wnieść każdy, ale mogło ono dotyczyć wyłącznie sprzeniewierzenia (*klopes*), przekupstwa (*doron*) lub złego administrowania (*adikiou*). Interpretacja terminu *adikion* nastęrcza trudności. Skoro logiści zajmowali się wyłącznie przestępstwami finansowymi, wspomniany termin prawdopodobnie obejmował te z nich, które nie mieściły się w pojęciu przekupstwa i sprzeniewierzenia⁹. Jeśli dopatrzono się złego zarządzania funduszami, które naraziło państwo na straty, trybunał sądowy szacował ich wartość, a winny musiał zapłacić grzywnę w równej im wysokości. Nie wyobrażali sobie natomiast Ateńczycy, aby skutki nieuczciwej (lub jedynie błędnej) działalności urzędnika ponosiła społeczność obywatelska, a nie osoba bezpośrednio za straty odpowiedzialna. Euthyna stwarzała nie tylko możliwość karania, ale także przyczyniała się do stworzenia atmosfery, w której przestępcy nie mogli się czuć bezkarni.

Znamy też inne procedury umożliwiające wniesienie oskarżenia o przekupstwo lub malwersacje. W przypadku malwersacji w grę wchodziła *graphe klopes*, a w przypadku łapownictwa podobną możliwość dawała *graphe doron* lub *dorodokias*. Zachowały się również w źródłach wzmianki o dość dla nas zagadkowej *graphe dekasmou*. Osoba usiłująca przekupić urzędnika lub kogoś zajmującego się działalnością publiczną, uczestnika ekklezji lub sędziego, mogła zostać oskarżona w drodze specjalnej *graphe* o przekupstwo (*dekasmos*) (Poll. VIII, 42; Harpokration s. v. *dekazo*) ([Dem.] 46, 26)¹⁰.

Z powyższego zestawienia wynika, że prawo ateńskie przewidywało siedem możliwości zaskarżenia przekupstwa i cztery — sprzeniewierzenia. Owo bogactwo procedur wyraża zainteresowanie państwa problemem korupcji, ale też i specyfikę rozwojową prawa ateńskiego, w którym pod wpływem rozmaitych potrzeb wprowadzono nowe rozwiązania, nie znosząc starych.

Na różne sposoby przekonujemy się o tym, że nie tylko prawo, ale i ateńska opinia stawiała sprawy jasno. Polityk musi być absolutnie uczciwy! Uznawany za wzór polityka uczciwego, określany mianem „sprawiedliwego” (*dikaios*) Arystydes powiedział, że strażnik powinien cechować czystość rąk (καλὸν δὲ καὶ στρατηγικὸν ἀληθῶς ἢ περὶ τὰς χεῖρας ἐγκράτεια) (Plut. *Arist.* 24, 4).

Zarzuty o przekupstwo i sprzeniewierzenie były w Atenach na porządku dziennym. Ze szczególnym ich natężeniem spotykamy się w komediach i mowach¹¹. Formułowane zarzuty są stałe i do pewnego stopnia konwencjonalne. Składają się na specyficzny *topos*

⁹ Ibidem, s. 528–529.

¹⁰ Dyskusyjne jest wiązanie z *dekasmou graphe* prawa cytowanego w 347 r. przez Demostenesa w mowie „Przeciwno Meidiasowi”: Ἐάν τις Ἀθηναίων λαμβάνῃ παρὰ τινος, ἢ αὐτὸς διδῶ ἕτερον ἢ διαφθεῖρη τινὰς ἐπαγγελλόμενος, ἐπὶ βλάβῃ τοῦ δήμου ἢ ἰδίᾳ τινὸς τῶν πολιτῶν, τρόπῳ ἢ μηχανῇ ἥτινιοῦν, ἀτιμὸς ἔστω παῖδες καὶ τὰ ἐκείνου (Dem. XXI, 113). O prawie tym, uznanym przez D. M. MacDowell’a za najstarsze prawo ateńskie dotyczące korupcji (Athenian Laws about Bribery, s. 74–76), wspomina jedynie Demostenes (XXI, 113). Vide: R. Kulesza, *Zjawisko korupcji*, s. 40–41).

¹¹ Vide R. Kulesza, *Zjawisko korupcji*, s. 113–144 (Pomówienia o przekupstwo i sprzeniewierzenie).

oskarżycielski, w którym szczególnie miejsce zajmuje motyw bogacenia się polityków „na urzędzie” (*ek tes arches*): „oni wszyscy, dopóki są biedni/To troszczą się bardzo o sprawę ogółu, dla ludu są sprawiedliwi./ A gdy się wzbogacą, z państwowych pieniędzy nakradłszy ile się da (*πλουτήσαντες δ' ἀπὸ τῶν κοινῶν*)/ Wtedy knuć poczynają przeciw ludowi, zachowują się gorzej od wrogów” (Ar. *Plut.* 567–70, tłum. A. S a n d a u e r). Zarzuty o korupcję pełnią w komedii funkcje uniwersalne. Służą zarówno budowaniu portretów zbiorowych, jak i indywidualnych. Zamierzoną ich cechą jest nieprecyzyjność. Przeważają stwierdzenia, że polityk jest sprzedajny, fantastyczne sceny lub żarty sugerujące skorumpowanie. Cała taktyka jest podporządkowana zasadzie — *audacter calumniare, semper aliquid haeret*. Porównanie Kleona Arystofanesowego i Tukidydesowego przekonuje, że była ona wspólna dla sceny komediowej i politycznej.

Podobną wymowę mają wypowiedzi polityków, gdy mówią o innych politykach: „Jedni z dziadów stali się bogaczami, inni ze skromnych stosunków doszli do znaczenia, niektórzy pobudowali sobie domy, okazalsze od budowli publicznych; im bardziej podupada potęga państwa, tym bardziej wzrosły ich fortuny” (Dem. III, 29 cf. Plato, *Resp.* VII, 521b)¹².

W mowach przeważają zarzuty o przekupstwo i sprzedajność. Sam motyw korupcji wykorzystywany jest niezwykle wszechstronnie, w razie potrzeby krytykowany, stosowany wobec przekupujących lub przyjmujących łapówki, niekiedy wobec jednych i drugich. Pomówienia o korupcję jako argument podstawowy lub pomocniczy ataku czy obrony pełnią uniwersalne funkcje¹³.

Insynuacje i pomówienia formułowane w komediach i mowach odzwierciedlają zainteresowanie opinii publicznej całym zjawiskiem, ale i dowodzą zarazem istnienia korupcji. Za w miarę obiektywne jej świadectwo moglibyśmy uznać procesy o przekupstwo i sprzeniewierzenie¹⁴. Procesy odgrywały znaczną rolę zarówno w indywidualnych karierach polityków, jak też w całym życiu politycznym Aten V i IV w. Strategowie stanowią grupę „zawodową” najliczniej reprezentowaną na liście 47 znanych nam procesów o korupcję (wiek V — 10, wiek IV — 11 osób). Dziesięciu z nich oskarżono prawdopodobnie o defraudację, pozostałych o przekupstwo¹⁵. Wśród oskarżonych znajdujemy też posłów, urzędników finansowych (*hellenotamiai, poristai, poletai, praktores*), buletę, *anagraphousa ton nomon, hypogrammateusa* oraz mówców (*rhetores*). Zestawienie procesów, poza potwierdzeniem oczywistego w świetle całego materiału źródłowego przypuszczenia, że praktyki korupcyjne były obecne w ateńskim życiu publicznym, nie przybliży do odpowiedzi na pytanie, jaki wpływ na funkcjonowanie państwa miała korupcja. Jej rzeczywiste rozmiary nie dają się ustalić.

Wedle Demarchosa za przyjęcie łapówek przewidziano tylko dwie kary — śmierć albo dziesięciokrotną grzywnę (Dein. I, 60). W praktyce wyroki w sprawach o korupcję były znacznie bardziej zróżnicowane — od grzywny pieniężnej, przez konfiskatę majątku, pozbawienie praw obywatelskich, czyli atimię (ewentualnie ich połączenie), aż po wygnanie

¹² Zob. R. Turasiewicz, *Życie polityczne w Atenach V i IV w. przed n.e. w ocenie krytycznej współczesnych autorów ateńskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 100 nn.

¹³ H. Wankel, *Die Korruption in der rednerischen Topik und der Realität des klassischen Athen*, [w:] *Korruption im Altertum*, red. W. Schuller, München–Wien 1982, s. 29–47.

¹⁴ Vide R. Kulesza, *Zjawisko korupcji*, s. 52–96 (katalog procesów nr 1–53), 97–112 (znaczenie politycznych procesów).

¹⁵ *Ibidem*, s. 97.

i karę śmierci. W dziesięciu spośród poświadczonych źródłowo procesów sędziowie uniewinnili oskarżonych. W pozostałych treść wyroku nie jest znana¹⁶.

Nawet jednak, gdy nie doszło do wyroku skazującego (a nawet do postawienia formalnego oskarżenia) poddanie w wątpliwość uczciwości polityka miało swoją wagę. W związku z napastliwą sugestią Kleona, że w obronie Mityleńczyków mogą przemawiać tylko ludzie przez nich przekupieni (Thuc. III, 38, 1–2; 40, 1), Diodotos następująco ocenia wartość tego typu insynuacji: „Najniebezpieczniejsi są ci, którzy mówców oskarżają o przekupstwo (ἐπὶ χρήμασι). Jeśli by bowiem zarzucali głupotę, to ten, który by nie odniósł sukcesu, odchodziłby z opinią bardziej człowieka nierozumnego, niż nieuczciwego (ἀδικώτερος). Kiedy zaś stawia się zarzut nieuczciwości (ἀδικίας), w razie powodzenia mówcy podejrzenie pozostaje, a w razie niepowodzenia, mówca ma opinię nie tylko niedolnego, ale także nieuczciwego (ἄδικος)” (Thuc. III, 42, 3).

Wypowiedź ta odkrywa kapitalną cechę oskarżenia o korupcję, która decydowała w sporej mierze o niezwykle szerokim jego wykorzystywaniu przez polityków. Pomówienie, nawet jeśli zostało podważone, mogło nadal wpływać na opinię ludzi. Istnienie tej psychologicznej prawidłowości zachęcało do działania. Oskarżenie sądowe o przekupstwo lub sprzeniewierzenie, jeśli nawet nie spowodowało wyeliminowania przeciwnika, przyczyniało się do skompromitowania jego osoby w oczach obywateli, albo przynajmniej do zasiania wątpliwości.

Samo oskarżenie polityka o korupcję miało charakter polityczny. Zarzucając politykowi łapownictwo odmawiano mu prawa do zajmowania się sprawami państwowymi. Podobną funkcję spełniały oskarżenia sądowe o malwersacje pieniędzy publicznych. Znajdowały one oparcie w uprzedzeniach i domysłach przypisujących politykom osiągnięcie wielkich i nieuczciwych dochodów.

Zarzuty o korupcję koncentrowały się wokół jednego zasadniczego pytania — w jakim interesie działają politycy? Pomówienie o sprzeniewierzenie lub przekupstwo zupełnie jednoznacznie wskazywało, że podstawowym motywem polityka jest jego własna korzyść. Przed powrotem Alkibiadesa do Aten jego stronnicy rozpowszechniali plotkę, że padł on ofiarą ataku ludzi dających złe rady i kierujących państwem tylko dla własnej korzyści (πρὸς τὸ αὐτῶν ἴδιον κέρδος πολιτευόντων Xen. Hell. I, 4, 13). Automatycznie ukazywało to Alkibiadesa jako człowieka, który dobro polis stawia ponad swoimi osobistymi interesami. Ów problem konfliktu lojalności podniósł Perykles, gdy musiał stawić czoła oskarżeniom na początku wojny peloponeskiej: „A przecież w mojej osobie atakujecie człowieka, który nie gorzej od innych orientuje się w potrzebach państwa, umie to wypowiedzieć, kocha swe miasto (φιλόπολις) i jest nieprzekupny (χρημάτων κρείσσων). Jeśli bowiem ktoś widzi prawdę, lecz nie potrafi jej jasno przedstawić, to tyle jest to warte, jakby jej nie znał; a ten, kto umie jedno i drugie, lecz nie jest patriotą, nie potrafi dać również zbawiennej rady; kto zaś posiada te wszystkie zalety i kocha ojczyznę, ale jest przekupny (χρήμασι δὲ विकώμενος), wszystkie te zalety łatwo może sprzedać” (Thuc. II, 60, 5–6).

W panującym w demokratycznych Atenach systemie moralności ludzi uznawano za sprawiedliwych, o ile ich motywacja była uczciwa¹⁷. Podstawowy element oceny stanowiło kryterium korzyści — *kerdos*. Demokracja ateńska uczyniła interes państwa dobrem nad-

¹⁶ Ibidem, s. 46.

¹⁷ L. Pearson, *Popular Ethics in Ancient Greece*, Stanford 1962, s. 18, 161.

rzędnym¹⁸. Praktyczną konsekwencją był stawiany politykom nakaz działania wyłącznie z myślą o *kerdos* demokratycznej polis. Zauważmy skądinąd, że uczciwa postawa wcale nie musiała być zawsze praktyczna: „A znowu jak jakiś urząd publiczny (*ἀρχή*) spełnia jeden i drugi, to dla sprawiedliwego (*τῷ δίκαιῳ*) jest kara — jeżeli już nie inna, to ta, że jego własne gospodarstwo schodzi przy tym na psy, bo on nie ma czasu dbać o nie, a z publicznego grosza (*ἐκ τοῦ δημοσίου*) takiemu nic nie przyjdzie, bo on jest sprawiedliwy, a oprócz tego jeszcze zaczynają go nienawidzić krewni i znajomi (*τοῖς οἰκεῖοις καὶ τοῖς γνωρίμοις*), kiedy im nie chce oddawać żadnych przysług wbrew sprawiedliwości (*παρὰ τὸ δίκαιον*). A u niesprawiedliwego (*τῷ ἀδίκῳ*) wprost przeciwnie” (Platon, *Resp.* 343E).

Zarzut korupcji sugeruje, że polityk kieruje się własnym *kerdos*, jest nieuczciwy (*adikos*), zatem nie nadaje się do kierowania sprawami polis. Nacisk na zgodność działań z interesem państwa niekiedy prowadził do relatywizowania pojęcia przekupstwa. Stosowanym przez polityków oszczerstwom i zarzutom towarzyszy czasami określenie „na szkodę ojczyzny” (*κατὰ τῆς πατρίδος* e.g. Dein. I, 60; II, 6; III, 18; Hyp. fr. 5(6) col. 21), wskazujące, że łapownictwo nieszkodliwe dla interesu państwa nie jest przestępstwem. W okresie, gdy warstwy niższe zaczęły odgrywać większą rolę w życiu politycznym, oskarżenia o korupcję formułowane wobec ludzi spoza arystokracji nabierają wymiaru politycznego. Sokrates, polemizując z Trzymachosem, stwierdza, że arystokraci (*agathoi*) nie chcą rządzić ani dla pieniędzy, ani dla zaszczytu: „Bo ani biorąc jawnie pieniądze za rządzenie (*μισθόν*) nie chcą się nazywać najemnikami (*μισθωτοῖς*), ani ciągnąc po cichu zyski z rządu złodziejami (*κλέπται*)” (Plato, *Resp.* 347 B).

Potępienie legalnych i nielegalnych dochodów osiąganych dzięki sprawowaniu urzędu, podkreślane przez stawianie znaku równości między *misthotoi* i *kleptai* ukazuje arystokratyczną w swoim rodowodzie postawę, u której podstaw tkwi przekonanie, że jedynie człowiek materialnie niezależny może spełniać bezinteresownie funkcje publiczne. Stykamy się tu zarazem z zawołowaną krytyką demokratycznego systemu wynagrodzeń (*misthos*).

Na ogół zwraca się uwagę na różnorodność stosowanych w demokracjach greckich rozwiązań, podkreślając wyjątkowość, czy wręcz radykalizm modelu ateńskiego. O innych demokracjach wiemy wszakże generalnie niewiele¹⁹. Wydaje się jednak, że mimo różnic wykazywały one zasadnicze cechy wspólne i pewne szczególne podobieństwa. W pierwszej kolejności dotyczy to fundamentalnych zasad demokracji związanych z wyłanianiem i kontrolowaniem urzędników (*Arist. Pol.* 1274a15nn., 1281b21nn.).

Przykładem procedury przypominające ateński ostracyzm. Syrakuzañczycy wypisywali nazwiska niechcianych polityków na listkach oliwnych, a wskazany przez większość musiał wyjechać na lat pięć (*Diod. XI*, 87, 1–2). Według Diodora petalizm w Syrakuzach pod wieloma względami przypominał ateński ostracyzm (*Diod. XI*, 55, 1–3). Petalizm funkcjonował w Syrakuzach krótko, wprowadzony w 454 r., został wkrótce zniesiony (*Diod. XI*, 86–87). Syrakuzy nie były wszakże jedynym miejscem, w którym (pod wpływem

¹⁸ W. R. Connor, *The New Politicians of Fifth Century Athens*, Princeton 1971, s. 47–49, 194–198.

¹⁹ Vide m.in. K. N. Rutter, *Syracusan Democracy: 'Most Like the Athenian'?*, [w:] *Alternatives to Athens. Varieties of Political and Community in Ancient Greece*, red. R. Brock, S. Hodkinson, Oxford 2000, s. 137–151; E. W. Robinson, *The First Democracies: Early Popular Government Outside Athens*, Stuttgart 1997.

przykładu ateńskiego²⁰ lub niezależnie od niego) wprowadzono procedury ostracyzmu. Arystoteles mówi o ostracyzmie w Atenach i w Argos²¹ (Arist. *Pol.* V, 2, 5; 1302b18n.). Scholiasta do Arystofanesa (ad Ar. *Equ* 855) dodaje do tego jeszcze Milet i Megarę. Ubóstwo materiału źródłowego nie pozwala na przywołanie innych procedur, ale wydaje się, że obserwowane na przykładzie ateńskim tendencje wskazujące na dążenie do rozwiązania problemu odpowiedzialności (w tym finansowej) wobec wspólnoty, nie występowały jedynie w Atenach.

Zauważmy, że pojęcie przekupstwa jest w okresie klasycznym stosunkowo nowe²². Jeszcze w czasach Homera mamy do czynienia z, używając określenia Mosesa Finleya, *gift-giving society*, a więc społeczeństwem, w którym zjawiskiem powszechnym (przynajmniej w środowisku arystokratycznym) jest wymiana darów, będących jakby wyrazem szacunku²³. W okresie archaicznym dokonała się przemiana, której efektem jest obserwowane na przykładzie ateńskim wykształcenie się zbliżonych do nowożytnych, ale mających własną specyfikę, pojęć przekupstwa (*dorodokia*) i łapówki (*doron*). Znamienne, że słowo *doron* oznaczające wcześniej dar, zaczęło oznaczać również łapówkę. W epoce archaicznej pewien rodzaj *doron* stał się łapówką. Jednocześnie ukształtowało się pojęcie przekupstwa — *dorodokia*. Są powody, aby sądzić, że stara „moralność daru”²⁴ wywierała w V–IV w. p.n.e. pewien wpływ na stosunek do *doron*. W ramach związków przyjaźni *philia* przyjęcie *doron* było usprawiedliwione, ale i odbierało darowi charakter łapówki, co otwierało niekiedy pole do interpretacji. Aischines określał się sam mianem *philos* i *xenos* Filipa (Dem. XVIII, 46), podczas gdy jego przeciwnicy nazywali go macedońskim najemnikiem — *misthotos* (e.g. Dem. XVIII, 51).

Wykształcenie się aparatu pojęciowego wiąże się ściśle z powstaniem polis i narodzinami norm życia politycznego. Mimo odmienności oligarchii i demokracji ważniejsze od różnic, a w każdym razie niemniej od nich ważne, były cechy wspólne, przejawiające się w podobieństwie podstawowych zasad obowiązujących nie tylko w obrębie demokracji, ale generalnie w polis, którą lepiej odczytywać nie w sposób formalny jako „miasto–państwo”, lecz szukając istoty systemu, jako „społeczeństwo obywatelskie”, co zresztą jest najbliższe definicji Arystotelesa.

Rozwiązaniem typowym dla polis była kontrola urzędników. W samych Atenach ukonstituowanie się euthyny Arystoteles (*Pol.* 1274a4) i Plutarch (*Sol.* 18) wiążą z Solonem, a więc umieszczają na długo przed narodzinami ateńskiej demokracji. Z pewnością stary rodowód ma również przysięga archontów. Materiał epigraficzny spoza Aten wskazuje na analogiczne zjawiska. W inskrypcji archaicznej z Chios określona jest procedura postępowania w przypadku przekupstwa (*dekazein*). Utrwalone w napisie prawo przewiduje podwójną karę, jeśli *demarchos* lub *basileus* przyjmą w czasie urzędowania łapówki

²⁰ Zauważmy na marginesie, że listki oliwne wykorzystywano w Atenach w procedurze kontrolnej (*ekphyllophoria*), która umożliwiała usunięcie z Rady Pięciuset buleuty wskazanego przez większość członków. Vide G. A. Lehmann, *Der Ostrakismos—Entscheid in Athen: von Kleisthenes zur Ara des Themistokles*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik” t. XLI, 1981, s. 91.

²¹ SEG XXXVI, 340. Vide R. Kulesza, *Argos. Szkice z dziejów politycznych miasta w V wieku p.n.e.*, Warszawa 2004, s. 90–91.

²² R. Kulesza, *Zjawisko korupcji*, s. 22, 158; idem, *Die Bestechung im politischen Leben Athens*, s. 9–12.

²³ M. I. Finley, *The world of Odysseus*, London 1980 (wyd. 2), s. 61–66, 95–98, 120–123, 137.

²⁴ Vide też S. von Reden, *Exchange in Ancient Greece*, London 1995.

(Tod, GHI2 1, 3–4)²⁵. Zachowane fragmentarycznie, pochodzące prawdopodobnie z końca VII w. prawo z Tirynsu przewiduje kontrolę urzędników (SEG XXX, 380). W inskrypcji z Argos mowa jest z kolei o pociąganiu do odpowiedzialności członków rady (*bola*) i urzędników (*telos echon*) (IG IV 554).

Pojęcie przekupstwa jest starsze aniżeli demokracja, choć wraz z jej ukształtowaniem dochodzi do pełnego wykształcenia się systemu kontroli nad osobami sprawującymi funkcje publiczne. Nie zmienia to faktu, że punktem odniesienia były gotowe już wzorce wypracowane we wcześniejszym okresie. Do cech wspólnych dla polis zaliczyłbym też ogólną zasadę kolegialności, a także rocznej kadencji urzędników, co nawet, jeśli nie miało minimalizować zagrożenia korupcją, obiektywnie je zmniejszało²⁶. Wspólne dla różnych ustrojów mogło być nawet wprowadzenie miesięcznego okresu rozliczeniowego między społecznością a jej funkcjonariuszami. W Atenach co miesiąc zadawano obywatelom pytanie, czy urzędnicy właściwie wykonują swe czynności (*epicheirotonia*). Podobną zasadę odkrywa przysięga, jaką co miesiąc składali w Sparcie eforowie i królowie: „Eforowie w imieniu polis, a król we własnym imieniu. Przysięga króla jest taka, że będzie rządzić zgodnie z obowiązującymi prawami, zaś ze strony państwa, że jeżeli król dotrzyma przysięgi, państwo zapewni mu nienaruszoną władzę królewską” (Xen. *Lak. Pol.* XV, 7).

Starożytni Grecy byli świadomi tego, że *power tends to corrupt* i starali się stworzyć zasady i mechanizmy uniemożliwiające przedstawicielom społeczności obywatelskiej działanie na jej niekorzyść.

„No One in the State May Remain Beyond Control”. Remarks on Corruption in Athens from Fifth to Fourth Century B.C.

According to the provisions of the Athenian law, persons fulfilling public functions were bound (with the clerks' oaths, or an imprecation proclaimed by a herald before the opening of a session of the People's Assembly) and obliged under the threat of a legal action (*eisangelia*, *euthyna*, *apophasis*, *apographe*, *graphe klopes*, *graphe doron*, *graphe dekasmou*) to act honestly, in a manner excluding the possibility of receiving personal gains by accepting bribes or embezzlement of funds belonging to the citizen community. As corroborated by an analysis of accusations found in comedies and speeches, to charge a politician with corruption meant to deny him the right to engage in affairs of the state. The emergence of the term *dorodokia* is closely connected with the birth of the polis and the shaping of the norms of political life. According to the author of the article, a characteristic feature of the polis is the overall rule of control over the public functionaries. The author formulates a hypothesis that various forms of political system might have had in common the monthly reporting period between the community and its functionaries, as corroborated by the *epicheirotonia* in the democratic Athens and the exchange of oaths between the kings and the ephors in the oligarchic Sparta.

²⁵ L. H. Jeffery, *The Courts of Justice in Archaic Chios*, „Annual of the British School at Athens” t. LI, 1956, s. 157–167.

²⁶ Vide C. Taylor, *Bribery in Athenian Politics*, Part I: *Ancient Reaction and Perceptions*, „Greece & Rome” t. XLVIII, z. 2, 2001, s. 157 n.